CANA ASOBNAHA NUMARU 20 HR. PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

Hod IV. WILNIA, 20 LIPNIA 1931 h. Nr. 12.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČĄSOPIŚ.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ŭ MIESIAC.

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:	„CHR. DUMKA" KAŠTUJE:	ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA
WILNIA, (Wilno) zawuł. św. Mikałaja, 8 - 3. Adčynienyja ad 9 da 12.	na hod . . 5 zał. na paŭhodu 2,50 na 3 mies 1,25 na 1 „ 0,50	tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: celaja bačyna 50 zał., 1/2 bačyny 25 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł

Fašyzm i Katalickaja Akcyja.

U Italii ad 1922 h. palityčnaja ŭłada naleža, jak wiedajem, da adnej partyi fašystaŭ. Na čale fašyzmu staić dyktatar Italii Mussolini.

Miž italijskimi ŭradami i Apostalskaj Stalicaj, ad času razhromu kaścielnaj dziaržawy ŭ 1870 h. i zaŭładańnia italijskim wojskam Rymu, byli prarwany ŭsiakija adnosiny. Adnosinaŭ hetych z uradam św. Ajciec nie padtrymliwaŭ na znak pratestu praciŭ dakananych hwałtaŭ nad jahonymi prawami.

Takoje adnak pałažeńnie było ciažkim i niaznosnym abiedźwim staronam i dumka ab parazumieńni miž imi badaj zaŭsiody była žywoj i świežaj. Urešcie ŭ 1928 h. pačalisia pierahawory miž Mussolinim i Apost. Stalicaj, jakija i dawiaii da zhody. 11 lutaha 1929 h. u Rymie ŭ pałacy Lateranskim uračysta byŭ padpisany ŭzajemny dahawor. Dahawor heny skasawaŭ stary i taki hłyboki spor i ŭładziŭ uzajemnyja adnosiny. Miž inšym henym dahaworam św. Ajciec zroksia pretensii na daŭniejšyja ziemli kaścielnaj dziaržawy i pakinuŭ za saboj tolki niewialičkija prastory ŭ Rymie kala pałacu Watykanu, a Mussolini pryznaŭ św. Ajca na hetych ziemlach za palityčna samastojnaha władara.

Ad 1922 h. sučasny św. Ajciec Pius XI. pa ŭsim świecie siarod katalikoŭ uzbudziŭ dziejnaść pad nazowaj Katalickaj Akcyi, metaj jakoj źjaŭlajecca chryścijanskaje adradžeńnie siamji i hramadzianstwa pry pomačy pracy ŭ hetym kirunku katalikoŭ świeckich.

Woś-ža art. 43 Lateranskaha dahaworu miž Apost. Stalicaj i Italijaj pryznaje prawa isnawańnia i pracy hramadzkich arhanizacyjaŭ rabotnickich i ŭzhadawaŭčych arhanizacyjaŭ moładzi, abniatych Akcyjaj Katalickaj, praciŭ čaho raniej fašystoŭskija ŭłady wystupali duža wostra i z jaŭnaj nienawiściaj.

Ale treba wiedać, što fašyzm, choć jon časta i stroicca ŭ katalickija piorki i časta wyražaje da katalictwa swaju prychilnaść, — usio heta robić niaščyra, tolki dziela wykarystańnia Kaścioła dla swaich nacyjanalistyčnych partyjnych metaŭ, bo fašyzm u istocie swajej jość naskroź pahanskim i chryścijanstwu warožym.

Woś-ža i niadziwa, što apošnim časam Mussolini, nia hledziačy na padpisanyja im z św. Ajcom dahawory, praciŭ Akcyi Katalickaj ahułam, asabliwa-ž praciŭ uzhadawańnia Kaściołam moładzi, pawioŭ niabywała wostruju baraćbu, nie ahladajučysia na ništo. U adkaz na praśled fašystami Katalickaj Akcyi św. Ajciec wydaŭ encykliku, u jakoj wyrazna padčorkiwaje swaje prawy ŭ hetaj sprawie, niesprawiadliwaść i biazbožnaść fašystoŭskich wystupleńniaŭ, wyražajučy adnačasna swaju hatowaść u baraćbie za światuju sprawu pry Božaj pomačy wytrywać da kanca, choć-by, jak u pieršych wiekach chryścijanstwa, ad praśledu i hwałtu pryšłosia chawacca ŭ padziamielle.

Tymčasam nieparazumieńnie trywaje dalej, uściaž zawastrajecca i nia widać pakulšto kanca jaho. Adnak nia treba być prarokam, kab ścwierdzić, što pieramoža ŭ hetaj baraćbie toj, pa čyjej staranie praŭda i sprawiadliwaść. Cikawa ab hetym piša najwialikšaja i najpawažniejšaja anhlijskaja hazeta „Times". U wadnym z numaroŭ jaje čytajem, što hałoŭnaj pryčynaj nieparazumieńnia miž Apost. Stalicaj i Mussolinim źjaŭlajecca nieadnolkawy pohlad pradusim na wychawańnie moładzi. Fašyzm — piša hena hazeta, — swaim najwialikšym zadańniem uważaje wytwaryć z italjanaŭ „silnuju rasu zdabyŭcaŭ" i całkom padparadkawać adzinku usiomahutnaj dziaržawie. Kaścioł-ža Katalicki choča zaščapić u ludzkich dušach asnowy wiery i supakoju, baronić prawa adzinki prad dziaržawaj i, abymajučy swajej nawukaj cełу świet, nia moža pachwalić zaborčaha nacyjanalizmu, katory jość padsta-

wowym paniaćciem fašyzmu. Urad italijski — kančaje swaje ŭwahi „Times“ — nia daŭ świetu dokazu na padtrymańnie słušnaści swaich zakidaŭ praciŭ Katalickaj Akcyi i wystupleńni jaho adznačalisia bolš hwałtoŭnaściaj, jak dakładnaściaj...

Słowam, sprawiadliwaść pa staranie Apost. Stalicy, dyk i pieramoha budzie takža pa jaje staranie, choć-by pryšłosia jej niawiedama jakija jšče pieranieści hwałty i kryŭdy z boku pahanskaha fašyzmu.

Urešcie nia možam my nie źwiarnuć uwahi na baraćcu miž fašyzmam i Apost. Stalicaj z punktu našaha biełaruskaha. Asabliwa tut dla nas jość cikawym i pryjemnym stanowišča Aapostalskaj Stalicy. Na praciahu doŭhich hadoŭ historyi rasiejski i polski nacyjanalizmy ŭważali nas za zwyčajny materjał, jaki maje służyć ichniamu ščaściu. Praŭda, nacyjanalizm rasiejski znajšoŭ sabie śmierć u procileżnym, ale takža zaborčym kirunku — kamunizmie, a nacyjanalizm polski dalej panuje i ŭsimi siłami imkniecca całkom uziać u niawolu i padparadkawać sabie biełarusa z dušoj jaho i z ciełam. Pawodle polskich nacyjanalistaŭ, jak dobra ab hetym wiedajem, my biełarusy nia majem prawa ani na žyćcio samastojnaje ekanamičnaje, ani na školu i kulturu, ani ŭrešcie na swaju rodnuju mowu ŭ žyćci relihijna-kaścielnym, bo — kažuć jany — „polska tu ziemia, polski lud, polski kościół“. Ach, jakža baluča słuchać, bačyć i pierażywać usio heta i jak-ža sapraŭdy miła źwinić na hetaj sučasnaj duchowaj pustyni hołas Pastyra Chryścijanstwa z z wyšyni Apostalskaj Stalicy, jaki poŭny pawahi, praŭdy i sprawiadliwaści biaźlitasna hanić u asobie fašyzmu kožnuju zaborčaść, jak niasłušnuju, jak nie etyčnuju, jak wyrazna piarečačuju Chrystowaj nawucy.

LEKCYJA I EWANELIJA NA NIADZIELU VIII PA SIOMUSIE.

I.

Braty, my nie daŭžniki cieła, kab žyć pawodle cieła. Bo kali pawodle cieła budziecie žyć, — pamrecie, ale kali duchham čyny cieła ŭmorycie — žyć budziecie. Bo katoryja kirujucca duchham Božym, — jany jość Syny Božyja. Bo-ž wy nie atrymali duchha niawolnictwa ŭznoŭ na strachh, ale atrymali duchha synoŭstwa, u katorym kličam: Abba, Ojča! Sam Duchh świedčyć duchhu našamu, što my syny Božyja. Kali-ž syny, to i naśledniki: naśledniki-ž Božyja, a sunaśledniki Chhrystowy.

(Ryml. 8, 12—17)

II.

U hheny čas skazaŭ Jezus swaim wučniam hhetkuju prypowieść. Adzin čaławiek byŭ bahhaty i mieŭ hhaspadara, na katorahha jamu danieśli, što jon rastračwaje jahho dabro. I paklikaŭ jahho i skazaŭ jamu: što hheta ja čuju ab tabie? Zdaj rachhunak z twajhho hhaspadarawańnia, bo ŭžo nia budzieš mahhčy hhaspadaryć. Haspadar-ža hhawaryŭ sam da siabie: što mnie rabić, — pan moj

P. Zaduma.

Kupalle. 5)

VII.

A pad ściaham waryłasia, burleła, kipieła j hudzieła, by ŭ wulji pierad adlotam roju. Deklamacyi, charawody, zabawy, pierahonki; razważańni i sprečki; plany, pastanowy; prysiahi... Rasšychtowanaja družyna raspaŭźłasia siarod natoŭpu, werbujučy razachwočanuju moładź u swaje rady. Dziaŭčata ŭtanuli pa wušy ŭ kniaziu: jany ŭžo hatowy byli lacieć za im, choć-by ŭ wahoń. Padrostki naŭzapieradki adzin pierad druhim až bilisia za piaršynstwo ŭ achwotnickim śpisku. A bolšyja? O, hetyja świedamym arlinym junackim wokam zusim inšuju zabawu bačyli pierad saboju... U dušach ichnich inšym recham źwinieŭ mahutny klič kniazia... U wušach šumieŭ zyk bajawych surmaŭ i šum niepieramožnych rodnych ściahoŭ, i huk harmat, i padziemny wodhuk udaraŭ wulkaničnaha maładzieckaha serca, razdymajučych nozdry, razdražnienyja ŭjaŭlenym zapacham krywi, moŭ u borzdych kaniej, čakajučych kamandy... A na't, o dziwa! starejšyja mužčyny, zwaliŭšyja z dušy ciažar budniaje prozy chatnich turbotaŭ, pad upływam światočnaha nastroju čuli, jak i z ichnich pryhorblenych plačej pačynajuć šumna wyrastać maładyja krylli...

Skul uziaŭsia ŭ ich toj duch adčaju, adwahi j achwiarnaści!? Skul źjawiłasia toje zrazumieńnie supolnaj karyści ŭsionarodnaj dy salidarnaści, a paharda prywaty, sabietnictwa dy nad usio — paharda krywadušnaha lizunstwa, pradažnictwa, jakoje dasiul tak haniebna tarmaziła rodnuju adradženskuju pracu!?...

Staŭsia cud: narodnyja masy pačuli ŭ dušy wyžejšyja patreby duchowyja, pačuli ŭ sabie honar, ambicyju, jakoj nielha ŭžo budzie kupić za nijakija abiacanki - cacanki, za žadnyja skarby świetu na't i najchitrejšamu worahu. Postać bo świetłaja žhrobuŭstałaha Wialikaha Rodziča Jubilata, budziačaja saboju žywyja tradycyi ŭspaminy słaŭnaj minuŭščyny, — zahypnotyzawała, začarawała ŭsich, uliwajučy ŭ dušu adnačasna j wyžejšyja žadańni, i wieru ŭ mahčymaść zaspakajeńnia tych žadańniaŭ. Kali bo paŭtysiačy hadoŭ prażyła niezaležnickaja ideja Wialikaha Witaŭta, kali nichto nijakim sposabam nia moh jaje wykaranić z dušy narodnych masaŭ, kinutych historyjaj na žyr hałodnym prażorliwym lwom susiedziam, i kali ideja taja woś dačakałasia „wiasny narodaŭ“, — to chiba-ž nichto nia sumniewacimiecca ŭ jaje akančalnuju pieramohu!? Žywučaściu swajeju — jana adwajawała sabie prawy da žyćcia i sympatyi.

— Jaša, pišy, brat i mianie — rašuča damahajecca Dwarko, katory ŭ wakolicy ŭchodziŭ za najzajadlejšaha kamunista. — Pišy, tak

Ad. Stankiewič.

KAZIMIER SWAJAK.

„My nikogda nie budiem umny čužim umom i sławny čužoj sławoj".
(Karamzin).

VI. K. Swajak u biełaruskaj krytycy.

Twory Swajaka, paśla wychadu ich u świet u „Majej Liry", hłybinioj swajej dumki, datykajučaj śmieła najbolšaj rany biełaruskaj — adsutnaści ŭ biełaruskim piśmienstwie tworstwa ideolohična-narodnaha, a tak-ža duchowaha raskładu i razładu značnaj častki sučasnaj intelihiencyi, jakaja z natury rečaŭ stanowicca na čale biełaruskaha narodu, kab wieści jaho da adradžeńnia, choć časta nia wiedajučy kudy — wyklikali zrazumieły niepakoj u dušy hetaj intelihiencyi i sproby abaranić swajo duchowaje stanowišča, prypiswajučy Swajaku swaje ŭłasnyja, čysta subjektyŭnyja nastroi i pahlady.

Z druhoha-ž uznoŭ boku padymali ab Swajaku hołas i tyja biełaruskija krytyki, jakija razumieli paeta bolš objektyŭna i malawali abraz jahony bolš zbližany da praŭdy.

Słowam, syry bor zahareŭsia! Kala Swajakowaj „Liry" pačałasia ideolohičnaja sporka. U biełaruskaj presie rožnaha kirunku, za hady try ad wychadu ŭ świet „Liry", kala duchowaha wobliku Swajaka pajawiłasia bolš dziesiatka artykułaŭ.

Pieršy ab Swajakowaj tworčaści zahawaryŭ Sulima („Syn Biełarusa", 1924, №№ 27, 29, 30, 31), jaki ŭ šyrokaj staćci: „Cor Ardens" starajecca tam wykazać nastupnaje. Pawodle Sulimy Swajakowyja pieražywańni i muki—nia ŭ tym wialikim duchowym padjomie z pryčyny niazwyčajna hłybokaha adčućcia biełaruskaj narodnaj trahiedyi i z pryčyny ciažkoj chworaści i nia ŭ tym, moža nadmiernym, zadańni paeta wykazać narodu darohu wychadu z swajho nialudzka ciažkoha pałažeńnia, — ale ŭ tym, što paet imienna zamnoha adu-

---

adymaje ad mianie haspadarawańnie? Kapać nia ŭmieju, žabrawać stydajusia. Wiedaju, što zrabić, kab pryniali mianie ŭ swaje damy, kali adymuć ad mianie haspadarawańnie. Dyk paklikaŭšy paasobku daŭžnikoŭ swajho pana, skazaŭ pieršamu: skolki ty winien majmu panu? Toj skazaŭ: sto mierak aliwy. Jon-ža skazaŭ jamu: biary swajŭ raśpisku, siadaj zaraz i pišy: piaćdziesiat. Paśla skazaŭ druhomu: A skolki ty winien? Toj adkazaŭ: sto mier pšanicy. Skazaŭ jamu: waźmi swaju raśpisku i napišy wosiemdziesiat. I pachwaliŭ pan niahodnaha haspadara, što dahadliwa pastupiŭ, bo syny hetaha świetu bolš dahadliwyja ŭ swaich sprawach za synoŭ światła. A ja wam kažu: zdabywajcie sabie pryjacielaŭ z niesprawiadliwaha bahaćcia, kab pa śmierci pryniali was u wiečnyja sialiby.
(Łuk. 16, 1—9).

---

i być, rašyŭsia raz nazaŭsiady! Urešcie i ja razbłytaŭ wuzioł: narod tahdy, znača, znajdzie wychad z biazdonnaje propaści hora, kali miecimie kulturalnuju i palityčnuju niezaležnaść, a henuju apošniuju zdabudzie tahdy, kali miecimie siłu, siła-ž niepieramožnaja ŭ mocnaj salidarnaści i nierazarwalnaj naturalna — hramadzkaj dy ideowaj wiazi, katoraja moc swaju čerpie pierawažna z kroŭnaha i duchowaha zradztwa. Jość, praŭda, i inšyja wiazi: partyjnaklasowaja, adnak žyćcio mianie prakanała, što nacyjanalnaja — najtrywalšaja, najsilniejšaja. Pryznajusia, doŭha ja pławaŭ pa mory biezbiarežnaha modnaha siańnia internacyjanału. Dawodziłasia niaraz mnie zahladać na dno jaho. I wiedaješ, što ja tam zaŭsiady bačyŭ? — Kaŭtun dzikaha samahubstwa. Partyjny egoizm, zhubiŭšy ŭ mory biezładździa i teroru narodnyja massy SSSR, wykaraniŭ z maje dušy wieru ŭ humanitaryzm internacyjanału. Zakaŭtuniely partyjny fanatyzm zabiŭ tam usio i ŭsich. Dyk ad internacyjanału daŭno ŭžo mianie, brat, adwiarnuła i ŭ bok niezaležnickich kirunkaŭ daŭno ŭžo biehli maje zainteresawańni. Adnak zainteresawańni henyja jašče dalokija byli ad sympatyi, zdolnaj zaklikać mianie ŭ waš aboz z błudnaha razdarožža. Ničyje bo słowy nie mahli ŭ wamnie razbudzić wieru ŭ siłu i wartaść narodnickich ideałaŭ, bo bialmo demahohičnych upiaredžańniaŭ zusim zawałakło było mnie wočy. Až woś pryšoŭ jasny dzień, u jakim praŭda, moŭ sonca, zaświaciła mnie ŭ dušu. Swabodny światočny nastroj nia tolki razahnaŭ tumany ŭsiakich sumniwaŭ i upiaredžańniaŭ, ale i wylečyŭ paraliž woli i ja ŭžo pad rodnym ściaham. Ja ŭžo wieru, što najpraściejšaja daroha da zdziejśnieńnia socyjalnych ideałaŭ wiadzie tolki praz niezaležnaść kulturalnuju i palityčnuju. Wot i ŭsio.

— Nie, nia ŭsio — adkazwaje staršynia Hbihik Jaška, nia zusim dawiarajučy takoj rezkaj pieramienie prakanańniaŭ swajho subiasiednika, jaki tak niadaŭna jšče mocna abstaiwaŭ balšawickija paradki, nia mohučy nijak wybłytacca z chitra zakinutych na jaho cianiotaŭ KPZB.

— Jakto nia ŭsio?

— Treba heny kirunak, katory tak dziŭna raptoŭna ciabie začarawaŭ, achryścić, bo biez duchowaje chryścijanskaje kultury chutka pakruciacca i ŭ im takija-ž kaŭtany hruboha partyjnaha sabietnictwa, jak i ŭ internacyjonali. Biaz chryścijanstwa, wydabywajučaha i wykarystawajučaha wyžejšyja, idealniejšyja siły z narodnaj dušy, narod sam siabie zžare, zhinie ŭ ahni dzikich antagonizmaŭ, zachłyśniecca ŭ maralnym tapieliščy.

— Ja adnak što da chryścijanstwa maju peŭnyja zaściarohi: chryścijanstwa bo samo jašče nia wylečyłasia ad partyjnaści j niazhody...

— Praŭdu kažaš: miž chryścijanami mno-

choŭleny, zamnoha chryścijanski filozaf, a zamała pryziemny, zamała maje ŭ sabie lubowi da ŭsiaho ziamnoha i kali-b — pawodle Sulimy — Swajak zniziŭsia z dalokich wyšyniaŭ swajho ducha ad Boha niabiesnaha da boha ziamnoha, kali-b staŭsia zamiest filozafa chryścijanina panteistym, abahatwarajučym hety świet widomy, — dyk tady tolki Swajak znašoŭby supakoj swajmu zbalełamu sercu i tady tolki znašoŭby jasnuju raźwiazku prablemy wyzwalańnia biełaruskaha narodu. Analizujučy hetak praz swaje subjektyŭnyja akulary „Liru" Swajakowu, Sulima pasoŭwajecca tak daloka, što pazytyŭnyja ideolohičnyja dumki paeta, jakija jasna malujuć, z poŭnaj wieraj, wychad narodu z jaho trahiedyi, jaho poŭnaje adradžańnie i jakija, zmianiajučy biezpatolny sum poety na poŭnuju wieru ŭ pieramohu praŭdy i sprawiadliwaści radaść, duchowa paeta adradžajuć, — prypiswaje heta ŭsio imienna źnižeńniu paety z niabiesnych wysiaŭ da ziamli. Sulima ćwierdzić nawat, što Swajak, straciŭšy wieru ŭ Božaha Wybaŭcu, abraz wyzwaleńnia Biełarusi bačyć u... rewalucyi, peŭnież, charaktaru materjalistyčnaha marksoŭskaha. Sulima nawat źlohka padśmieiwaje nad malitwaj Swajaka da Boha, kab pasłuchaŭ narod, jaki molić u Jaho swajho źmiertwychustannia, bo — kaža jon — „paśla rewalucyi kazać narodnamu pieśniaru ab hetym niejak užo anachranična". Ale jak hetki sud sam anachraničny ŭ swaim subjektywizmie widać z taho, što Sulima swaju hetu staćciu ab Swajaku drukawaŭ u hazecie, jakaja adznačałasia zachopleńniem adnosna balšawickaha kamunizmu i aŭtar staćci, peŭnież, musiŭ dapasawacca da jaje wymohaŭ i što siańnia paśla razhromu ŭ sawietach i biełaruskaj kultury i ahułam ruiny biełarusa i fizyčna i duchowa Sulima ŭžo ab henaj rewalucyi musiŭby hawaryć inakš. Jak-ža praŭdziwy byŭ u swaim trahizmie sum dušy zbalełaj Swajaka i słušnyja jaho molby da Boha za wyzwaleńnie narodu i ŭsie jahonyja duchowa-filozofičnyja natuhi ideolohičnyja! Jak-ža ideolohičnyja dumki Swajaka ab biełaruskim wyzwaleńni pierawysili swajej hłybinioj krytykaŭ jahonych! Hetuju ab sabie krytyku Sulimy Swajak, choć užo duža asłableny swajej chwarobaj, mieŭ mahčymaść pračytać i ŭ mieru sił swaich zareahawać. Na hetu krytyku jon za miesiac da śmierci swajej z lohka ŭkrytaj ironijaj napisaŭ wierš „Ab maich krytykach", u jakim miž inšym čytajem:

Z pryładami chirurhа łaskawa padyšli
I pałažyli došled na dušy majej —
Caho nia widzieŭ sam — Wy chutka tam [znajšli
Što bačyŭ sam — skazali da ludziej.
Padziačny ja, bo praŭdu šmat lublu
I ŭ wiek karotki moj chacieŭ jaje adkryć,
A tolki woś nažal jaje niaŭznar' błumlu —
Ab hetym Sulima skazaŭ, jak maje być...
Ale pryšła para. Niadužaść adabrała
Sumliwaje piaro dy z słabaje ruki...
Mnie žal wiasny, — takaja nia bywała!
I krytykaŭ... i žal žyćcia raki.

---

ha antagonizmu, ale ŭ chryścijanstwie Chrystowym jaho niama.

— Nie razumieju.

— Dy wielmi prosta: — maju na ŭwazie nie adzinki, uciakajučyja z pad asymilacyi ewaneličnych pryncypaŭ, ale samyja pryncypy dy duchowa-ŭzhadawaŭčuju ŭsioświetnuju ŭstanowu chryścijanskuju, majučuju adzin, Chrystom ustanoŭleny, centr. Tut niama partyjaŭ. Mudraja Konstytucyja, asnowanaja na adzinstwie nadpryrodnaj wiery i lubowi, łučyć usich i ŭsio.

— Ale, skažy mnie, druža, ad jakoha času ty staŭsia takim świedamym haračym chryścijaninam? To-ž ja pomniu jašče tak niadaŭna i ty padzielaŭ maje pohlady na chryścijanstwa. Prypomni tolki nastaŭnickija abo rewolucyjnyja časy...

— Ad kali? Ad tych por, kali źbliziŭsia da chryścijanstwa bolš aktyŭnaha, kali staŭsia unijatam — adkazaŭ Jaška. Stanieśsia i ty takim, kali pakinieš daloka abchodzić našu cerkaŭku dy pudzicca jaje, by koń narawisty samachodu. Prydzi, pasłuchaj, jakoje žyćcio pačało pulsawać tamaka, jaki ruch, jakoju šyrokaju dy hłybokaju rakoju papłyła tam praŭda. Nu, ci ty čuŭ kali: što takoje rekolekcyjnyja konferencyi, parafijalnyja biblioteki, lihi, čytalni, relihijnyja spektakli, kinomatahrafy, ci trymaŭ kali ŭ rukach relihijna-hramadzkaha źmiestu hazetu, ci skaštawaŭ kali choć raz parywajučaje, zachaplajučaje krasoju, žywoje rodnaje słowa nawuki, dy ci mieŭ ščaście choć raz paprabawać nadziemnaha čaru Božaj błahadaci ŭ Światych Tajnach Pryčaścia abo Spowiedzi z tołkam adbytaj?...

— Słuchaj, Jaška, dyk ty-ž užo nastajaščy jezuit! Usie jezuickija štučki, jak u paciecach napamiać wyličaješ...

— Ty nie hladzi, čyje heta štučki, ale hladzi, što z ich wychodzić. Siańnia afrykanskija nehry i tyja na't užo jezuitaŭ nie bajacca, a tabie, brat, jak zdałosia niešta padobnaje da jezuita, dyk i wytarapiŭ wočy, jak baran na nowyja warota.

— Nie paddawajsia, Dwarko — ironična ŭmiešwajucca ŭwieś čas, padsłuchoŭwajučyja hutarku Zahorskija chłopcy — nie paddawajsia, druža, a to ŭciahnie ciabie ŭ jezuickijawalcy!

— Dy ŭžo, miłyja, musi ŭciahnuŭ, čuju bo jak štoraz bolš i bolš niešta mianie ŭ ich ubiraje...

— Niama čaho bajacca — žartaŭliwa adsiakajecca Jaška — kab ziarniata bajalisia walcawych žaron, to nia było-b z ich muki...

— Jano tak to tak, maspanie, — ironizuje z peŭnaj užo dozaj zajadłaści Zyrki, wierchawod Zahorskich bajcoŭ „abaroncaŭ" prawasłaŭja — tak to tak, ale raskusi takuju woś prakudu: čamu heta ŭ henych walcach zamiest blinoŭ z hreckich ziarniat dy wychodziać mazurskija „pšaničnyja" klocki?...

Tak, Sulima zanadta subjektyŭna padyšoŭ da paeta i praŭdziwaha duchowaha wobliku jak dušy Swajaka ŭ značeńni asabistym, tak i tworaŭ jahonych u swaim krytyčnym narysie nie padaŭ nam. Adnak-ža treba adznačyć, što Sulima „z pryładaj chirurha — krytyka", jak kaža Swajak, padyšoŭ da paeta ŭ formie ahułam dalikatnaj i kulturnaj.

Uznoŭ-ža druhi krytyk Kazimiera Swajaka Anton Nawina ŭ dźwioch staćciach: „K. Swajak" i „Adkaz na adkaz" („Biełaruskaja Sprawa" 1926 h. № 9 i № 20), dalej snujučy dumki Sulimy, u formie, na žal, hruboj i mała kulturnaj zajšoŭ tak daloka, što z Swajaka zrabiŭ zwyčajnaha biazbožnika i, jak i Sulima, rewalucyjanera marksystaha, jaki, straciŭšy ŭsiakuju wieru ŭ Boha, u sprawiadliwaść, uwieryŭ tolki „ŭ narod" i, reč jasnaja, u siłu fizyčnuju. A. Nawina biaz najmienšaha razumieńnia i chryścijanskaha Boha i jahonaj sprawiadliwdści miž inšym hetak hawora ab Swajaku: Swajak bačyŭ socyjalnyja złybiady i jak pradstaŭnik katalickaj cerkwy ŭ hetym usim „pawinien byŭ bačyć Najwyšejšuju wolu". Ale tak być nie mahło i Swajak urešcie „ŭtraciŭ wieru ŭ henu Najwyšejšuju Sprawiadliwaść". U „Liry" my ŭsiudy i bačym „strašennuju duchowuju dramu paeta ksiandza, utraciŭšaha wieru ŭ Najwyšejšuju Sprawiadliwaść". Addušynaj u trahiedyi Swajaka była „wiera ŭ narod" zamiest „wiery ŭ Boha". Da hetkaha całkom fałšywaha ab Swajaku wywadu A. Nawina dajšoŭ na padstawie pierawažna jahonaha wieršu „Ajčyny miłaj", u jakim paet, widać, budučy ŭ stanie duchowaj depresii, što zdarajecca i z čaławiekam zdarowym, a tym bolš mahło heta zdarycca z čaławiekam śmiarotna chworym, miž inšym kaža:

Zor moj daremna šukaje wybaŭcy,
Nia widžu silnych miž braci pahanaj, —
I nie čakaju z ruk Božaha Daŭcy
Užo zbaŭleńnia z doli aplawanaj.
I tolki u samym biazdońni niawiery
Iskra nadziei u popiele tleje:
Iskra nadziei, što rana biaz miery
Doli narodnaj dušu razahreje.
Iskra biazwolna pažaryščam stanie,
Až twar schawajuć niabiesnyja zory,
I duch narodny adwažna paŭstanie:
Raŭniaci budzie daliny i hory.

Pierawažna na padstawie hetaha wieršu, jaki badaj najbolš jaskrawa wyražaje adzin z mnohich mamentaŭ duchowych pieražywańniaŭ i sumniwaŭ paeta ŭ sprawie razwiazki problemy wyzwaleńnia narodu, A. Nawina i pazbawiŭ Swajaka wiery ŭ Boha, ab jakim sam Swajak kaža, što jon hetaha Boha „i ŭ piekle šukaŭby".

Na hetuju duža charakternuju „krytyku" ab Swajaku Antona Nawiny a pasredna i Sulimy daŭ daskanalny adkaz dawoli pawažny znaŭca biełaruskaj literatury Swietazar, u staćci: „K. Swajak, jak paet relihijny" („Biel. Krynica" № 20, 1926 h.), u jakoj miž inšym čytajem: „Woś-ža ŭ wieršy henym, źjaŭlajučymsia tworam *mimalotnaha nastroju,* čaho dokazam—

— A ty mnie raźjaśni — adkazwaje nieźmiašany Jaška — oś druhuju zahadku: čamu tych twaich „amataraŭ" klocak mazurskich dy praśledujuć polskija šowinisty? Bo-ž chiba nie mylajusia: zakidy twaje skirawany byli proci duchawienstwa katalickaha, unijackaha? Tak?

— Tak.

— Nu wot, kali pa twojmu ŭsie katalickija duchoŭniki — heta pamahatary polskich šowinistaŭ, to čamu — sadžajuć ich za adradženskuju pracu ŭ turmu, jak heta było z ks. Hadleŭskim?

— A, dyk heta ty haworyš pra ksiandzoŭ biełaruskich dziejačoŭ. Proci ich, barani Boža, nia śmieju skazać ani słowa! Heta idejniki, ludzi našyja!

— Woś-ža padobnyja idejniki pačynajuć źjaŭlacca ŭžo i ŭ radach unijackaha duchawienstwa. Niadoŭha zdajecca prydziecca čakać i im na takija-ž „arhumenty" z boku palakoŭ, paćwierdžajučyja ich idejnaść.

— Čakać? Umieśwajecca sołtys — dykža ŭžo pryčakali. Ci-ž nia čuli? Na našaha-ž unijackaha baciušku za biełaruskaść užo probawaŭ starasta naš tupać nahoju, jak nieraŭnujučy na mianie-sołtysa, a wialmožny kiroŭnik škoły Maćjahoŭski „grzečnie" prapanawaŭ wynosicca ŭ Rasieju.

— A chto-ž jamu winawat waša nu baciušku? Nia treba było raniej hadawać rasiejščyny ŭ carkwie dy nia tre' było kala panoŭ nadta łasicca. Ci-ž jon nia wiedaŭ panskaje natury? „Służy panu wiernie, to jon nos adwiernie"...

— Nichto pierad imi nie łasiŭsia: nie chaciełasia tolki swarycca dy ahryzacca. A rasiejščynaj nia śmiej, brat, wajciać pakul jaje nia wyturyš z prawasłaŭnych swaich cerkwaŭ. Tolki-ž u cerkwach unijackich dy ŭ kaściołach i možna pačuć siańnia słowa rodnaje. A bo-ž ciabie što inšaje zwabiła siudu k' nam siańnia, jak nie biełaruskaja propawiedź? Pryznajsia! Ci-ž nie ačarawała j ciabie siańnia rodnaje słowa.

— Chaj ciabie bura — mataje haławoju Zyrki — z taboju hawaryć bajazno: i mianie tak, jak Dwarka, by čaraŭnik ci pawuk, hatoŭ ty abmatać u swaje cianioty.

Tak zaŭziata spračajučysia, našy dyskutanty i nie zaŭważyli, jak pierastupajučy z nahi na nahu, akazalisia la samaha „kniazia", katory jakraz tady z cełaj siłaj swaje prybranaje pawahi staraŭsia prakanać starejšych hramadzian ab našym dziaržaŭnym henii: ab hroznaj aružnaj sile, na katoraj łamałasia na't niamieckaja stal i sile ekonomična-haspadarčaj, katoraja budziła zajzdraść i apetyt susiedziaŭ dy ab nahłaj patrebie adnaŭleńnia staroje ŭnijnaje idei, što wiadzie da niezaležnaści narod biełaruski ad čužych denacyjanalizujučych jaho hierarchijaŭ carkoŭnych.

— Kali raz źwiarnuŭsia — hawora „kniaź"—

wydatna relihijny źmiest usiaho zbornika, — słowy: *„u samym biazzońni niawiery"*, treba razumieć nie jak niawieru ŭ Boha, a tolki jak *niawieru ŭ pomač Božuju*, u sprawie wyzwaleńnia Biełarusi, što wyrazna wynikaje sa źmiestu papiarednich štrof wieršu: *„nie čakaju z ruk Božaha Daŭcy ŭžo zbaŭleńnia z doli aplawanaj"*. „Zbaŭleńnia kaho? — narodu biełaruskaha!

Treba pamiatać, — piša Świetazar dalej — što momanty sumniwaŭ (miž inšym i relihijnych), spraciwaŭ suproć woli Božaj i h. p. traplajucca čaławieku. Pieśniary narodaŭ paniawolenych (naprykład polskaha) nadta-ž časta adčuwali niejkuju horyč da Boha za toje, što Jon cierpić niawolu ich ajčyny i nie pamahaje ŭ jaje wyzwaleńni i wykazwali hetki swoj nastroj u šmat jakich wieršach, ale-ž nikomu i ŭ haławu nia prychodziła rabić z ich ateistaŭ!

Na't Kaścioł nia ličyć hetkich sumniwaŭ hrachoŭnymi (za wyniatkam trywałych) i tolki žadaječ, kab wieručy nie paddawaŭsia henym chwilinam duchowaje prostracyi i pesymizmu...

Sam Mickiewič, wydatny relihijny i katalicki piaśniar *u momancie patryjatyčnaha adčaju*, kaža ŭ swajej improwizacyi z III častki *„Dziadaŭ"*, što jon nia wiedaje, ci Boh jość *„Ojcem świata, czy też... Carem?"*, a hetkich prykładaŭ možna prywieści šmat.

Prywiedzieny wierš Kazimiera Swajaka tym bolš nia moža być brany pad uwahu pry dośledach nad jahonym świetahladam, što ŭ inšym wieršy „Čamy mnie markotna" jon wykazwaje zrazumieńnie adnosna neutralnaha stanowišča Boha da ŭsialakich ludzkich spraŭ (dyk znača i da spraŭ nacyjanalnych), padčyrkiwajučy toje, što Boh daŭ čaławieku wolnuju wolu rabić toje, što jon tolki choča, pakidajučy adnak za saboj prawa sudzić pa śmierci jahonyja ŭčynki...

Prahladajučy zbornik wieršaŭ „Maja Lira", zrazu možna prakanacca, što jaho haloŭnymi matywami źjaŭlajucca pytańni *relihijnyja i nacyjanalnyja. Daminujučy ŭ zborniku ton relihijny daje mahčymaść śćwierdzić, što ksiondz Swajak źjaŭlajecca pradusim paetam relihijnym i łaśnie jak hetaki zajmie pačesnaje miesca ŭ historyi biełaruskaje literatury...*

Što K. Swajak jak syn sielanina adčuwaŭ „dramu pracoŭnych", socyjalnyja kontrasty i panawańnie prawa dužejšaha na świecie — nie padlahaje sumniwam, ale ŭsio heta nie piarečyć pryncypam relihii, jakaja zhadžajecca na peŭny radykalizm u sprawach hramadzkich...

Hetak sama zhadžajecca Kaścioł u peŭnych wypadkach i na aružnuju baraćbu, tak što i tutaka nia bačym pieraškody ks. Swajaku z boku relihii"... Woś najbolš jaskrawyja słowy ab Swajaku Świetazara ŭ uspomnienaj polemičnaj z A. Nawinoj staćci.

Urešcie treba adznačyć, što toj-ža A. Nawina (A. Łuckiewič), jaki całkom biezpadstaŭna swoj biazbožny subjektywizm prypisaŭ K. Swajaku ŭ uspomnienych časopisiach, paŭtaryŭ značna paźniej toje-ž samaje ŭ staćci „Bunt praciŭ Boha" („Адбітае жыцьцё. Лекцыі і стацьнія? U takoj naprykład Łatwii, nia majučaj

---

— nowawybrany mitrapalit naš nawahradzki aŭtokefalny Cambłak (1416 h.) z pytańniem: „Čamu ty, kniaža, trymaješsia wiery łacinskaj, a nie prawasłaŭnaj hreckaj?" — atrymaŭ adkaz: „kali chočaš nia tolki mianie, ale i ŭsich ludziej maje ziamli bačyć u hreckaj wiery, to idzi ŭ Rym na piaropry z papiežam i jaho mudracami. Kali pieramožaš, to ŭsie my prymiem hrecki zakon, a ŭ adwarotnym zdareńni ja usich paddanych abiarnu ŭ łacinskuju wieru". Toje samaje j siańnia treba skazać tym usim, što wystupajuć proci adzinstwa wiery chryścijanskaj, ale kładu nacisk, što raschodzicca tutaka pra adzinstwa w i e r y, a n i e — abradu.

Adzinstwa wiery z Rymam dašć siłu arhanizacyjnuju, maralnuju i abaronić ad abmaskaliwańnia, a sławianski abrad abaronić nas ad apalačwańnia.

— U hetym my ŭžo nie sumniewajemsia — niaśmieła akazywajecca Swirepa. Ale oś druhaja reč nia moža praleźci praz našu hołaŭ: jak heta Biełaruś mahčymie isnawać jak niezaležnaja dziaržawa, nia majučy na swaich ziemlach u naturalnych zaležach najbolš nieabchodnych minerałaŭ, jak soli, žaleza, kamiennaha wuhla dy wysoka cennych metałaŭ?

— A jak biaz hetaha isnawała dziaržawa našaja daŭniej — tałkuje „kniaź" — a jak isnujuć biaz hetaha mnohija dziaržawy siańswaich kapalniaŭ, sol i žaleza taniejšaje jak u Polščy, jakaja tak chwalicca swaimi skarbami, biez jakich my byccam nia miecimiem čym i harška pasalić. Les, lon, woŭna, sała, ryba, miasa, skury, zbožža dy inšyja haspadarčyja pradukty pry dobraj kultury daduć nam nia tolki sol i žaleza, ale j zołata. Palityčnyja abarmoty, katoryja daŭbuć wam u hołaŭ, što Biełaruś biaz ich nie mahčymie isnawać haspadarča, sami miž saboju biadujuć, što jany isnawać nie mahčymuć biaz nas. Dzieła taho-ž tak prahawita i trymajucca abieruč toje skibki, jakuju adkroiŭ im Ryski traktat.

Paśla takich wyjaśnieńniaŭ nichto ŭžo ni ŭ čym bolej „kniaziu" nie piarečyŭ.

— Michałka — tałkuje Dwarko na bok adciahnuŭšy Zyrkaha — praŭdu kazaŭ Jaška; a wot tut, bačyš—pakazwajučy na „kniazia"— i historyja pa jaho staranie stanowicca...

— Nu — adkazwaje hłyboka zadumany Zyrki — pažywiom-pabačym... Aściaroha i razwaha nikoli nikomu nie paškodziła...

— Tak, to tak — ciahnie dalej Dwarko— ale j lišniaje aściarohi treba ścierahčysia, kab nie pieraradziłasia, bač, jana ŭ duchowuju niadbajliwaść abo razziawiakawataść... Žyćcio, brat, nie čakaje, žyćcio biazupynna imkniecca ŭpierad.

ці з беларускае адраджэнскае літэратуры, Кніжка І. Вільня. Выд. Бел. Выд. Т-ва, 1929), padčorkiwajučy adnačasna, što Swajak buntujecca *„nie proci idei Boha, a proci biassilla hetaj idei"*. A heta jak wiedajem, dźwie wialikija rožnicy, bo pryčynaj henaha „biassilla" može być i naša złaja wola i niaznanyja nam žyćciowyja Božyja tajnicy. Takim čynam A. Nawina hetkim swaim apošnim wywadam ab Swajaku ŭ peŭnaj miery i sam pieračorknuŭ toje, što ćwierdziŭ niadaŭna.

Ahułam-ža z pasiarod usich Swajakowych krytykaŭ badaj najbolš akazaŭsia hłybokim i praŭdziwa ŭsiestaronna malujučym duchowy woblik Swajaka, dr. St. Hrynkiewič u staćci „Syn Wioski" („Bieł. Krynica" 1926, № 31), jaki hruntoŭna admalawaŭ Swajaka, jak wiernaha syna narodu i adnačasna intelihienta, šukajučaha dla swajho narodu praŭdy zhodna jak z fizyčnaj, tak i duchowaj pryrodaj hetaha narodu*). (d. b.)

*) Apráča ŭspomnienych krytykaŭ ab Swajaku jašče pisali:

1. Świetazar — Maja Lira K. Swajaka (Bieł. Krynica" Nr. 1, 1926 h.)
2. Ks. Ad Stankiewič — Kazimier Swajak („Bieł. Krynica" Nr. 16, 1926 h.).
3. Alfič — Za K. Swajakom („Bieł. Krynica" Nr. 19 i 21 1926 h.).
4. Apanas Koŭzan — Swajak — Unjonist („Bieł. Krynica" Nr. 19, 1927 h.).
5. U pieršyja ŭhodki śmierci K. Swajaka („Bieł Krynica" Nr. 19, 1927 h
6. Р. С. — К. Сваяк („Сялянская Ніва", № 19, 1926 г.).
7. Др. І. Дварчанін — Хрэстаматыя новай беларускай літэратуры. Бел. Выд. Т-ва — Вільня, 1927. Str. 435—439.

Biełaruskaje žyćcio.

„Сьветач Беларусі". Pad hetkim zahałoŭkam wyšaŭ u Wilni pieršy numar biełaruskaj prawasłaŭnaj časopisi. Źmiest dawoli rožnarodny i bahaty.

„Іскры Скарыны" — orhan Skaryninskaha T-wa ŭ Prazie, Nr. 1.

„Шлях Моладзі" wyšaŭ Nr. za miesiac čerwień. Źmiest cikawy i bahaty. Adras redakcyi: Wilnia Zawalnaja 6—10.

„Biuleteń Abjadnańnia Biełaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ ABSA" u Prazie. Nr. 3 Biuleteń hety wychodzić na prawoch rukapisu.

Trahičnaja śmierć Ks. Fr. Ramejki. 16.VI. siol. h. Ks. Fr. Ramejka wystrałam z rewalweru pazbawiŭsia žyćcia. Pryčynaj hetaha šalonaha čynu było poŭnaje duchowaje rasstrojstwa, nabytaje paśla ciažkoj niekalki-miesiačnaj chwaroby na hrypu, jakaja pała jamu na mazhi. Niaboščyk byŭ świedamy biełarus i ŭ swaim časie prymaŭ dziejnaje ŭčaście ŭ biełaruskim adradženskim ruchu. Wiečny supakoj dušy jahonaj!

Bieł. Himnazija ŭ Klecku polskimi ŭładami zakryta. Z hetaj pryčyny Bieł. Nac. K-t i Bieł. Studenski Sajuz wyrazili swoj pratest.

Hryb i Jarmak śpiewaki Žodzišnyja, jakija za biełaruskija pieśni ŭ Kaściele byli asudžany, užo adbyli karu ŭ wialejskim wastrozie i wiarnulisia damoŭ.

Rewizija i aryšty adbylisia 11. VII. u T-wie Biełaruskaj Školy.

Relihijna-hramadzkaja niwa.

U Sawieckaj Rasiei baraćba z relihijaj pahłyblajecca. Hazety danosiać, što apošnim časam u Tambowie atkryty nowy biazbožnicki ŭniwersytet.

Anhlijski Kardynał Bourne u publičnaj mowie pachwaliŭ rabotnickuju partyju pracy, bolšaść siabroŭ jakoj pohladami swaimi nadta mała adchodzić ad chryścijanska-hramadzkaj nawuki.

Świeckija misijanary. U Londynie i ŭ inšych anhlijskich miestach časta možna spatkać świeckich pramoŭcaŭ, jakija pa wulicach nawučajuć ludziej Ewanelii. Siarod takich misijanaraŭ jość i katalickija, jakija nawučajuć hetkim sposabam wiery Chrystowaj, zdaŭšy adpawiedny ekzamien i atrymaŭšy dazwoł ad duchoŭnaj katalickaj ułady.

U Holandyi isnuje katalickaja dziaržaŭnaja partyja, jakaja ŭ parlamencie maje 30 pasłoŭ i adznačajecca wialikim značeńniem u krai.

Wialiki induski pawadyr Gandi zajawiŭ, što jon maje wialikija sympatyi da chryścijanstwa i što kali Indyja zdabudzie swaju niezaležnaść, chryścijanskija misyi tam buduć karystacca poŭnaj swabodaj.

Unijnaja narada ŭ Pinsku adbudziecca 1, 2 i 3 wieraśnia siol. h.; prahrama hetaj narady duža bahataja i rožnarodnaja.

J. E. unijacki biskup M. Čarniecki užo kančaje adwiedwać unijackija parafii i chutka wyjedzie ŭ Rym, kab zdać sprawazdaču św. Ajcu ab swajej unijnaj pracy.

Nowuju Konstytucyju wydaŭ św. Ajciec u sprawie nawuki ŭ katalickich uniwersytetach. Konstytucyja heta, wyličyŭšy ŭsie tyja wialikija zasłuhi Kaścioła dla nawuki, jakoj jon apiakawaŭsia na praciahu ŭsich wiakoŭ swajho isnawańnia, padaje ŭreščie praktyčnyja ŭwahi što da arhanizacyi katalickich wyšejšych nawukowych ustanowaŭ.

Palityka.

SSRR pawoli adstupaje ad kamuny i zawodzie bolš demokratyčny ład. Praŭda, adstupleńni hetyja jašče niaznačnyja, ale ŭsio-ž užo krychu zaznačajucca.

Spłata mižnarodnych daŭhoŭ, pawodle prapazycyi Amerykanskaha prezydenta Huwera, adkładajecca na hod.

U Konho muryny (čornyja ludzi) paŭstali praciŭ biełych čužyncaŭ.

„Świata Kooperacyi" adbyłosia duža ŭračysta pa ŭsiej Niezaležnaj Litwie.

Fašystoŭskija hazety ŭ Italii zaklikajuć urad parwać konkordat z Apostalskaj Stalicaj.

U Polščy za miesiac čerwień raschod pierawysiŭ dachod na 43 miljony.

Pierahawory miž polskim uradam i ukraincami da pažadanaha wyniku nie dawodziać. Polskija hazety pišuć, što da ŭhody nie dašło z winy ŭkraincaŭ i što dziela hetaha polski ŭrad uhodu hetu budzie rabić z narodam nad hałowami dziejačoŭ ukrainskich.

U Londynie niadaŭna adbyłasia wialikaja manifestacyja na karyść ahulnaha miru i supakoju Na manifestacyi hetaj pramaŭlali wydatniejšyja anhlijskija palityki.

Miž Indyjaj i Anhlijaj byccam užo nastupiła poŭnaje parazumieńnie. Słaŭny prawadyr Induski Gandi byccam u chutkim časie maje adwiedać Londyn.

U Hišpanii užo adbylisia wybary ŭ Sojm ustawadaŭčy. Pieramahli respublikancy, ale ci jany ŭtrymajuć uładu — niawiedama. Hazety pišuć, što jašče mohuć tam dajšci da ŭłady kamunisty.

Roznyja cikawaści.

4 miljony dziaciej adraklisia swaich baćkoŭ u Sawietach. Zrabili hetyja dzieci t. k. „razumna" zatym, što ich baćki nie pryznajuć kamunistaŭ, a zrabić ich tak nawučyli samyja-ž kamunisty. Usia-ž hetkaja „mudraść" da dabra nie dawiadzie!

Usich kardynałaŭ ciapier 58 čaławiek, (zamiest 70), z jakich 28 — italjancy, a 30 naležać da roznych inšych narodaŭ.

Na 16 kilametraŭ jeździŭ u pawietra. Niadaŭna šwajcarski prafesar Piccard na adumysłowym balonie padniaŭsia ŭ pawietra na wyšyni 16 kilametraŭ. Hetak wysaka jšče nie padymaŭsia nichto. Zdareńnie heta wyklikała wialikaje zacikaŭleńnie ŭ świecie nawukowym. Paśla hetaha wypadku wučonyja ludzi jašče śmialej haworać ab niedalokaj budučynie, kali budziem jeździć na druhija planety.

„Naŭtilus" užo pajechaŭ. Naŭtilus — heta padwodny karabiel, jakim wučony anhlijec Wilkins wybraŭsia na skrajniuju poŭnač ziamnoj kuli Karabiel hety, jak prybudzie akijanam u kraj, dzie tolki lod, — apuścicca pad wadu i ŭžo pad wadoj budzie jechać dalej Uwieś świet z niabywałym zacikaŭleńniem čakaje bolš padrobnych wiestak ab hetaj niazwyčajnaj padarožy.

Afiary balšawickaj rewalucyi pawodle najnawiejšych abličeńniaŭ wyhladajuć hetak. Ahulnaja ličba zabitych ad 1917 h. da 1923 — 1,765.065, z jakoj: 25 biskupaŭ, 1215 duchoŭnikaŭ, 6576 prafesaroŭ i wučycialoŭ, 8800 lekaraŭ, 54,850 aficeraŭ, 260,000 žaŭnieraŭ, 10,500 palicyjantaŭ, 48,000 žandaraŭ, 12.830 uradoŭcaŭ, 355,250 roznych intelihientaŭ, 875,000 sialan i 192,000 rabotnikaŭ.

Wilenskija nawiny.

Archidyecezalny Synod adbyŭsia 9, 10 i 11 hetaha miesiaca. Na Synodzie było 140 delehataŭ ad duchawienstwa.

Biezraboćcie dalej dakučaje. Užo dachodzić da taho, što biezrabotnyja robiać warožyja wuličnyja demonstracyi, jak heta było 7 i 8 hetaha miesiaca.

U Duch. Seminaryi zaniatki skončany 26. VI. pačnucca ŭ pačatku wieraśnia.

Paštowaja skrynka.

A. Š. Pasyłajem Wam „Chr. D." Zapłaciŭ za Was adzin Waš znajomy.

Ks M Za 10 zł. i za pamiać padziaka.

W. A. Pasyłajem Wam stała „Chr. D.", bo za Was zapłaciŭ redakcyi adzin Waš pryjaciel.

Ks. D. Za 20 zł. i za pamiać ščyraja padziaka.

A. S. Pasyłajem. Čytajcie sami i dawajcie čytać susiedziam.

Ks. St. Ch. Za 15 zł. i za pamiać ščyra Wam dziakujem.

I. P. Tolki ciapier my prypomnili, što Wy kaliści prasili adrasu „Нашего Времени". Woś jon: Wilnia, Paznanskaja 2—4. Darujcie, što robim heta tak pozna.

D. A. Ščyra dziakujem za dobryja pažadańni

Ks. U. T. Za 5 zł. dziakujem.

L Š. 5 zł. atrymali, dziakujem, hazetu wysyłajem akuratna.

Ks. Dr. J. R. Za 2 dalary ščyraja padziaka.

Ks. Dr. K. K. Zapiski Wašy ab wizytacyi duža cennyja. Jany ŭ swaim časie napeŭna buduć wykarystany. Pišycie dalej!

K. Hazetu pasyłajem.

J. D. Heta sprawa da nas nie naleža.

St. D. Na Wašu prośbu „Chr. D." pasyłajem. Pytajcie na pošcie.

A. K. Pasyłajem Wam „Chr. D.". Sami čytajcie susiedziam dawajcie.

M. Z. Ničoha, praŭda pieramoža!

Pračytaŭšy „Chr. Dumku," nia kidaj jaje i nie marnuj daremna, a składaj numar da numaru, paśla ŭsie numary ssyj razam i budzieš mieć karysnuju knižku samomu pačytać i dać susiedu.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.